

Urząd Komunikacji Elektronicznej
ul. Kasprzaka 18/20
01-211 Warszawa

oraz

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
Skwer Stefana Kardynała Wyszyńskiego 9
01- 015 Warszawa

Temat: konsultacje w sprawie Mux I.

W związku z tym, iż w ostatnim czasie zwracacie się Państwo (niezależnie) o opinie, komentarze w tej samej sprawie trudno jest zatem powstrzymać się od takowego. Proszę wybaczyć brak prawniczego języka w tym opracowaniu ale nie jest on dziełem prawnika lecz człowieka prostego który do tej pory mniej lub bardziej biernie, obserwował ten proces z zaufaniem, iż urzędnicy Państwa polskiego, reprezentujący obywatela przeprowadzą ten proces sprawnie i bez zbędnej zwłoki.

Patrząc wstecz na cały proces cyfryzacji trzeba przyznać, że z WIELKICH i SZLACHETNYCH planów tj.

- Polska jako lider/prekursor zmian w technice nadawania naziemnego,
- liberalizacja rynku telewizyjnego jako wynik wdrożenia dvb-t z pełnym wykorzystaniem efektu dywidendy cyfrowej itd.

nic nie wyszło, jesteśmy skansenem Europy w tym względzie.

Piszę o tym aby po pierwsze sprawić Państwu przykrość i udowodnić, że nie nadajecie się do wdrażania WIELKICH rzeczy oraz że nie jesteście w stanie przewidzieć zachowań najbliższego otoczenia, uwarunkowań politycznych i innych czynników które mają wpływ na ten proces.

Jesteście w stanie co najwyżej pisać niezależne scenariusze z punktu widzenia swojego nosa z odruchem bezwarunkowym, typu: jeśli otoczenie reaguje odmownie na moje propozycje a jego reakcja nie jest po mojej myśli to nie będzie tej realizacji w ogóle - i pewnie dlatego na żaden z wyżej wymienionych punktów nie można odpowiedzieć że został zrealizowany choćby w 80%.

Oczywiście można szukać winy w prywatnym lobbingu, układzie politycznym, niewidzianej ręce, zaczarowanym ołówku itp. – ale to dobre dla dzieci na dobranoc.

Nie zmienia tego faktu nawet nadęty prawniczy język użyty w tonach opracowań, regulacji, projektów, zaleceń, koncesji, pozwoleń, rezerwacji czy wreszcie konsultacji, i tu świeży przykład: „*pożądanych warunkach konkursu na rezerwację wspomnianych częstotliwości*” – litości, co ma pożądanie z procesem cyfryzacji.

Stopień wdrożenia tych dwóch szlachetnych punktów widzi i ocenia każdy interesujący się tematem obywatel – niestety także za Państwa udziałem jest ich bardzo niewielu. Polska jest 2-3 lata za sąsiadami nawet tymi wschodnimi /Białoruś/- efekt to moje czerwone ze wstydu za Państwo polskie uszy – bo oczywiście jestem w zasięgu mux I ale z Czech.

Co więcej moim zdaniem w prosty sposób zmierzacie do kolejnego takiego klinca, blokady, konfliktu czy jak to nazwać, którym jest planowany, jakże szlachetny w swoim założeniu MUX I – łudzicie się Państwo, że uda się Wam stworzyć taką konstrukcję prawną aby funkcjonowały w nim 4 kanały komercyjne z 3 kanałami TVP w jakimś tam okresie przejściowym. Po dotychczasowych poczynaniach KRRiT i UKE nie mam nawet prawa podejrzewać (choć jestem z zasady optymistą) że tym razem się uda. Znając apetyt TVP oraz jej niepokorność polityczną projekt ten na 99% nie wypali.

Zatem bardzo proszę skupcie się Państwo na małych rzeczach, krokach, kroczkach, korektach które przy odrobinie szczęścia mają szansę na realizację – **moja propozycja do rozważenia jest jak poniżej:**

- 1. przydzielenie częstotliwości i mocy MUX I dla kanałów TVP (określanych obecnie jako mux III) tak aby jak najszybciej rozpoczął się okres zdublowanego nadawania cyfr/analogowego wszystkich programów obecnie dostępnych w analogu – to umożliwi stopniowe /nie wszystkie na raz w jakiejś tam nierealnie określonej dacie/ wyłączenie nadajników analogowych np. TVP2 i skorzystanie z wolnych częstotliwości. Wymaga to uzgodnień z TVP i Emiterem, korekty kilku dokumentów w tym ustawy cyfryzacyjnej – to powinno zająć ok. 2-3 miesiące. Po jednej osobie z każdego urzędu utworzy zespół który zinwentaryzuje ilość dokumentów do zmiany – to w miejsce tych cyklicznych spotkań co proponuje KRRiT o cyfryzacji – zamiast rozmawiać lepiej coś robić /zrobić/.**
- 2. dokończyć w 2010 konsultacje w zakresie mux (celowo nie używam numeru) z nowymi nadawcami przydzielając im częstotliwości obecnego mux III oraz wygoszparowane dodatkowe częstotliwości kanału np. TVP2 który po roku nadawania w mux I można już będzie stopniowo wyłączać, jeśli będzie mało to należy wrócić do częstotliwości DVB-H które z punktu widzenia zainteresowania odbiorców jawią się bardziej jako gadżet niż poważna przyszłościowa technologia rozpowszechniania danych audio-video, która moim zdaniem zostanie wchłonięta przez technologie internetu szerokopasmowego – jeśli się mylę to i tak można z DVB-H poczekać do odzyskania częstotliwości po ASO.**

Kolejną wadą Państwa propozycji (mux I – dla nowych nadawców i TVP) oczywiście oprócz jej nierealnej konstrukcji prawnej jest fakt, iż praktyczne rozpoczęcie nadawania nastąpi na przełomie 2011/2012 roku z pełnym wdrożeniem na terenie całego kraju pod koniec 2012 i tak naprawdę od tej chwili można będzie liczyć okresy niezbędne to równoległego nadawania analogowo/cyfrowego i dalej ASO.

Zaletą mojej propozycji jest rozpoczęcie nadawania 3 podstawowych kanałów TVP (które w 70% blokują częstotliwości analogowe) praktycznie od połowy 2011 roku (czyli ok. 1,5 roku wcześniej do Waszej propozycji) a to w konsekwencji pozwoli na stopniowe wyłączenie nadajników analogowych TVP2 i przekazanie ich na potrzeby MUX III z nowymi nadawcami. Przesunięcie w czasie o ok. 1 rok myślę, że jest do zaakceptowania przez nowych nadawców, na dziś i tak nie są gotowi na nadawanie naziemne – wszak trzeba zaplanować koszty i przychody z tego tytułu, wykonać niezbędne analizy rynku, wystąpić o koncesje, pozwolenia itd. - ten rok wydaje się w sam raz.

Jedyny problem jaki Państwo macie to fakt, iż trzeba będzie wycofać się ze swoich wcześniej publikowanych WIELKICH I SZLACHETNYCH planów których i tak nie realizujecie, oraz modyfikację wielu dokumentów, przeprowadzenie uzgodnień z TVP i EMITELEM (korekta umowy, harmonogramów, ustaleń technicznych itp), piszę korekta bo sama umowa jawi się ok., 616 m pln (ok. 50 m rocznie) – porównywalna do umowy Mux II który wcale nie jest regionalny przez pierwsze 3 lata ☺.

A jest to na pewno prostsze niż pakowanie się w kolejną mega obsuwę, która w prosty sposób będzie skutkowałą opóźnieniem ASO.

Zdaję sobie sprawę, iż na pewno rozważacie ten scenariusz jako jeden z możliwych – pisząc tych kilka zdań zachęcam do odwagi i wdrożenia go tak szybko jak to możliwe. Przesunięcie publikacji ustawy cyfryzacyjnej o kolejny rok nie zmartwi odbiorców DVB-T tylko co najwyżej urzędników. Co więcej moje krótkie ale jednak, doświadczenie jeśli chodzi o przychylność do procesu cyfryzacji MI w postaci p. Magdaleny Gaj podpowiada, że jest ona gotowa na logiczne i konstruktywne działanie a zatem pewnie i uzyskanie akceptacji ze strony rządu na to rozwiązanie.

Proszę mój komentarz publikować z moim nickiem z forum Emitera tj. mac_33 - tak aby był identyfikowalny dla uczestników tego forum, dzięki którym także ten tekst powstał – moje dane osobowe proszę zachować do wiadomości Państwa Urzędów.